

Sygn. akt VI ACa 104/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Małgorzata Kuracka

Sędziowie: SA Agata Wolkenberg

SA Krzysztof Tucharz (spr.)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...) w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 8 października 2015 r.

sygn. akt IV C 1188/13

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz A. R., tytułem zadośćuczynienia, dalszą kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje pobrać od (...) Spółki Akcyjnej (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w W. kwotę 2.000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji i odstępuje od obciążania powódki pozostałą częścią tej opłaty.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 sierpnia 2013 r., skierowanym przeciwko (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. powódka A. R. wnosila o zasądzenie od pozwanego, na jej rzecz, zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki L. P. (1) oraz odszkodowania tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci tej osoby, w wysokości 60.000 zł, w obydwu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 8 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego zakładu ubezpieczeń, na rzecz powódki, kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia, oddalił powództwo w pozostałej części i odstąpił od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 30 listopada 2006 r. matka powódki – L. P. (1) została potrącona na przejściu dla pieszych w W. przez samochód, którego posiadacz posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...). W wyniku doznanych obrażeń ciała matka powódki zmarła. Miała wówczas 88 lat, mieszkała sama w W. a powódka wraz z mężem i dziećmi w oddalonym o 60 km Ł..

L. P. (1) odwiedzała dwa razy w miesiącu powódkę, która po śmierci swojego rodzeństwa była jej jedynym dzieckiem.

Strona pozwana zwróciła powódce koszty pogrzebu matki i postawienia nagrobka. W 2006 r. powódka wraz z mężem rozpoczęła budowę nowego domu w miejscowości T. i zaciągnęła na powyższy cel kredyt bankowy. Po skończeniu tej inwestycji L. P. (1) miała tam się przenieść i zamieszkać w przygotowanym dla niej pokoju.

Powódkę łączyły z matką silne więzi emocjonalne.

Bardzo przeżyła śmierć matki, cierpiała na zaburzenia adaptacyjne, występowały u niej stany lekowo – depresyjne.

Nie podjęła jednak leczenia i nadal pracowała w szkole jako nauczyciel. Po śmierci matki sprzedała jej mieszkanie za kwotę 50.000 zł. Obecnie powódka pobiera emeryturę w kwocie 2.000 zł miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego roszczenie powódki o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia pieniężnego co do zasady było usprawiedliwione. Doszło bowiem do naruszenia dobra osobistego jakim jest więź rodzinna, co uzasadnia przyznanie powódce takiego świadczenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c.

Natomiast nie do zaakceptowania była żądana przez powódkę suma zadośćuczynienia.

Sąd wskazał, że zmarła nie pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z powódką. Śmierć L. P. (1), nie spowodowała osamotnienia uprawnionej, gdyż miała ona męża oraz dzieci. Ponadto całe to tragiczne zdarzenie nie pociągnęło za sobą trwałych zmian w stanie psychicznym powódki.

Stwierdzone u powódki stany neurotyczne występowały u niej jeszcze przed śmiercią matki.

Dokonując analizy tych wszystkich okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia, które spełni swój cel kompensacyjny będzie kwota 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi po upływie 30 dni od daty zgłoszenia tego roszczenia ubezpieczycielowi, co nastąpiło w dniu 27 maja 2013 r. Dalej idące żądanie powódki, z powyższego tytułu, Sąd Okręgowy oddalił, jako bezzasadne.

Natomiast jako pozbawione uzasadnionych podstaw prawnych Sąd ocenił roszczenie dotyczące odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki wskutek śmierci matki (art. 446 § 3 k.c.). Sąd wskazał, że w okresie gdy zginęła L. P. (1) łączne dochody powódki i jej męża wynosiły ponad 5.000 zł miesięcznie.

Późniejsza zmiana sytuacji finansowej powódki miała związek z faktem przejścia jej na emeryturę oraz z utratą dodatkowych zarobków osiągniętych przez jej męża.

Sąd sceptycznie odniósł się do zeznań powódki oraz przesłuchanych w charakterze świadków jej dzieci oraz zięcia, którzy utrzymywali, że L. P. (1) miała partycypować w spłacie rat kredytu, zaciągniętego na budowę domu w T..

Zdaniem sądu, osoba ta pobierając emeryturę w wysokości ok. 1.100 zł miesięcznie, mieszkając osobno nie mogłaby przeznaczać swojego świadczenia emerytalnego lub znacznej jego części na wskazany wyżej cel. Również z uwagi na bardzo podeszły wiek L. P. (1), nie mogła wchodzić w grę długotrwała pomoc finansowa z jej strony, na rzecz powódki.

Natomiast po śmierci L. P. powódka uzyskała kwotę 50.000 zł z tytułu sprzedaży mieszkania matki i środki te przeznaczyła na budowę domu.

Z tych też względów powyższe roszczenie podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, podnosząc następujące zarzuty:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego wskutek pominięcia wniosków płynących z przeprowadzonych dowodów, tj. z zeznań syna i córki powódki, z których wynikało, że L. P. (1) miała przeprowadzić się do nowo wybudowanego domu powódki i jej męża, w związku z czym koszty takie jak utrzymanie mieszkania w W. oraz wydatki związane z samodzielnym zamieszkiwaniem L. P. (1) nie istniałyby gdyż mieszkając wspólnie z zięciem i córką koszty jej utrzymania byłyby dużo niższe i mogłaby ona partycypować w spłaceniu kredytu na poziomie 600 - 700 zł.

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadków I. B. i M. R. wobec przyjęcia, iż ich zeznania w części dotyczącej możliwości partycypowania w kosztach spłacania kredytu przez L. P. (1) są niewiarygodne podczas gdy zeznania tych osób są spójne i stanowcze, oraz korespondują z zasadami doświadczenia życiowego,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą przyjęciem, że kwota 10.000,00 zł stanowi dla A. R. odpowiednią sumę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem jej dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, utrzymywania więzi emocjonalnych z matką podczas gdy suma ta stanowi w istocie kwotę symboliczną i nie spełnia swej kompensacyjnej funkcji i de facto deprecjonuje wartość jaką jest rodzina;

b) art. 446 § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że u powódki nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, podczas gdy rozważenie wszystkich okoliczności faktycznych sprawy, w tym oceny, jaka dziś byłaby sytuacja finansowa powódki gdyby na przestrzeni kilku lat mogła ona liczyć na finansowe wsparcie matki w spłacie kredytu, uzasadnia stanowisko, iż u powódki doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

W oparciu o przytoczone wyżej zarzuty powódka wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 110.000 zł z tytułu zadośćuczynienia oraz 60.000 zł tytułem stosownego odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia

27 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty i obciążenie pozwanego całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu, jak również kosztami postępowania za II instancję.

W odpowiedzi na apelację pozwany zakład ubezpieczeń wносиł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała częściowemu uwzględnieniu w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie zaś w przypadku dochodzonego odszkodowania nie mogła ona odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Nawiązując w pierwszej kolejności do tego ostatniego żądania należy wprawdzie zgodzić się z zarzutem skarżącej o naruszeniu przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.k. poprzez odmowę dania wiary wersji tej strony, że przewidywany był udział finansowy L. P. (1) w spłacie rat kredytu zaciągniętego na budowę nowego domu, tym nie mniej nie sposób podzielić argumentacji powódki jakoby wchodziły tu w grę kwoty wskazywane w apelacji (600 – 700 zł miesięcznie), których brak miał w istotny sposób pogarszać sytuację życiową powódki.

Na wstępie należy zauważyć, że ewentualna pomoc finansowa ze strony matki powódki mogłaby wchodzić w grę dopiero po zamieszkaniu przez nią w nowopowstałym budynku co wymagało upływu pewnego okresu czasu.

Wprawdzie powódka przeprowadziła się wraz z mężem do nowego domu we wrześniu 2007 r. ale w międzyczasie pozyskała środki ze sprzedaży spadkowego mieszkania po matce które przeznaczyła na wykończenie budynku, będącego wówczas w stanie surowym (k. 326). Jest zatem bardzo prawdopodobne, że nie dysponując tymi środkami powódka i jej mąż nie byłiby w stanie zamieszkać nowym domu już w 2007 r., kiedy to L. P. (1) liczyłyby sobie 89 lat.

Z kolei z zeznania podatkowego tej osoby za 2005 r. wynikało, że jej dochody uzyskiwane z racji pobierania emerytury wynosiły, po opodatkowaniu, ok. 1.000 zł miesięcznie (k. 92 – 97).

W trakcie końcowego przesłuchania powódka przyznała, że nie ustalała z matką, jaką konkretnie kwotę mogłaby ona w przyszłości przeznaczyć na spłatę rat kredytu z otrzymywanej emerytury.

Z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że potrzeby życiowe osoby będącej w wieku blisko 90 lat wymagają ponoszenia wydatków finansowych na poziomie znacznie wyższym niż sugerowana w apelacji kwota ok. 400 zł miesięcznie (stanowiące różnicę pomiędzy świadczeniem emerytalnym a wskazywana suma, przeznaczoną na spłatę rat kredytu). Już tylko takie pozycje jak: żywność, lekarstwa czy środki czystości stanowiłyby wydatek znacznie przekraczający te kwoty nie licząc jeszcze innych potrzeb osoby będącej w tak zawansowanym wieku.

Z tych też względów poprawa stanu budżetu rodzinnego powódki, po zamieszkaniu w niej L. P. (1) nie mogłaby nastąpić w istotnej skali.

Dyskusyjny jest też podawany w apelacji okres, w którym tego rodzaju wsparcie finansowe ze strony matki powódki byłoby realne.

Przepis art. 446 § 3 k.c. wymaga spełnienia przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego aby można było przyznać im z tego tytułu stosowne odszkodowanie.

Oznacza to, że nie każdy uszczerbek majątkowy, mający związek ze śmiercią takiej osoby, podlega rekompensacie finansowej. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie, przewidziana w cytowanym wyżej przepisie sytuacja nie została wykazana przez stronę powodową.

Nie jest natomiast pozbawione racji stanowisko skarżącej negujące pogląd Sądu, że przyznana jej kwota z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 10.000 zł jest sumą „odpowiednią”, w rozumieniu art. 448 k.c.

Nagła utrata istniejącej pomiędzy matką a córką silnej więzi emocjonalnej stanowiło zdarzenie godzące poważnie w dotychczasowe relacje rodzinne i budziło u powódki poczucie dużej krzywdy. L. P. (1) mimo bardzo podeszłego wieku była osobą w pełni samodzielną i wskutek zaistniałego zdarzenia powódka została pozbawiona możliwości wspólnego spędzenia z matką ostatnich lat jej życia.

Podnoszona przez Sąd okoliczność, że śmierć L. P. (1) nie spowodowała konieczności podjęcia przez skarżącą leczenia psychiatrycznego czy terapii psychologicznej nie oznacza, że uprawniona odczuwała mniejszy ból po stracie bliskiej jej

osoby niż ma to miejsce w innych analogicznych przypadkach, gdzie negatywne przeżycia pociągają za sobą u członków rodziny zmarłego poważne skutki zdrowotne.

Po śmierci brata i siostry powódki niespodziewany zgon matki stanowił dla skarżącej kolejne bardzo traumatyczne przeżycie, o czym zeznawali świadkowie.

Doznanej z tego powodu krzywdy nie da się określić w formie pieniężnej, jednakże kwota 10.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jawi się w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy jako rażąco zaniżona.

Jakkolwiek każdy taki przypadek wymaga indywidualnej oceny i nie można z góry przyjmować jakiejś „średniej” kwoty z tytułu zadośćuczynienia to jednak nie sposób w ogóle abstrahować od pewnej, przyjętej w tego rodzaju sprawach praktyki orzeczniczej gdzie kwoty rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych czy nawet wyższe są zasądzone na rzecz osób uprawnionych. Żądana przez powódkę wyjściowo kwota 120.000 zł zadośćuczynienia była zdecydowanie zawyżona. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wskutek śmierci matki nie stała się osobą osamotnioną. Nadal funkcjonowała w założonej przez siebie rodzinie, mogła cały czas liczyć na wsparcie męża i dorosłych dzieci. Nie bez znaczenia był tu też wiek matki powódki (88 lat) gdzie prawdopodobieństwo zgonu takiej osoby z przyczyn naturalnych, jest nieporównanie wyższe niż w przypadku osób zdecydowanie młodszych.

Mając na uwadze wszystkie przytoczone wyżej okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zadośćuczynienie w łącznej wysokości 50.000 zł będzie stanowiło dla powódki świadczenie pieniężne, przedstawiające odczuwalną korzyść finansową z tytułu doznanej krzywdy i spełni swój cel kompensacyjny, a jednocześnie nie będzie nadmierne.

W tym stanie rzeczy zasądzona została od pozwanego zakładu ubezpieczeń na rzecz powódki dalsza kwota 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, od niekwestionowanej daty, którą przyjął Sąd I instancji.

Powyższa zmiana wyroku nie skutkuje wzruszeniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu bowiem powódka wygrała sprawę tylko w ok. 27,7%, co przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów prowadziłoby nadal do sytuacji w której to pozwany mógłby domagać się od powódki zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego, czemu Sąd I instancji słusznie przeciwstawił przewidzianą w art. 102 k.p.c. zasadą słuszności, aczkolwiek nie do końca konsekwentnie z uwagi na treść pkt III zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwany został zobowiązany do pokrycia części nieuiszczonej opłaty od apelacji, w zakresie w jakim została ona uwzględniona (40.000 zł x 5% = 2.000 zł) a w pozostałej części Sąd Apelacyjny odstąpił od ściągnięcia reszty tych kosztów sądowych z zasądzonego na rzecz powódki roszczenia, uznając, że zachodzi w sprawie szczególnie uzasadniony wypadek (art. 113 ust. 4 u.k.s.c.).